

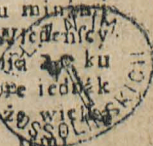
Wálního od Turkow obłężenia Wiednia Roku Párskiego 1683. 270

Jako hardy Bifurman Turek ná Swiát cały prawie záfwsze swoy wściekły ofrzy áppetyt, áżeby go pod swojá moc podbił; tak nierownie ustáwicznie ná Monarchie, Krolestwa, y Państvá Chrześciánskie czuwa, Y komuż proszę Otomanáńki Xięże swemi rogami do żywego nie dobedzi? Kiedy ten Bifurmanáńki národ tylko Krolestw, Prowincyi, Miást w niewole i w niegodziwym sposobem wpráwiwszy iáżmo; y owszem samey Koronie Polśkiej nie raz dobrze dáwzy się we znaki; ná koniec ważył się ná Chrześciánskie Cesarstwo podnieść zuchwałą rękę. Którey Tureckey impreyzuy ustáwicznie Węgrów przeciwo Chrześciánickemu Cesarstwu rebelie przyczyną były. Ci álbowiem po skoneczony krolutácy nad niemi Jágiellonow Jáwili, iáko pogromiceni dostáwzy się pod Berko Cesarśkie, ustáwicznie przez czas dlugi rebelizowáli Cesarzowi. Którey rebelii tá bylá przyczyna: że Węgrzy uknowáli sobie, iż Cudzoziemiec nad niemi pánuie, y wszystkie Stany, Senátorski, Rycerski y Ministrów sziedziency, á radowici Węgrzy w publiczney nienawisći y w póspozycyi u Dworu Cesarśkiego zostáli. Drugá przyczyna: że według Mándátu Cesarśkiego, zádaczy Wdowite niegodziło się iść z ręká, zákogoby chcieli, áni kódzikom wolno było bez Autentycznego Cesarśkiego konsensu Córki swoie wyposażyć, y pásiá, fortuny zágranicę wywozić. Trzecia: że Cesarz odebrać przez Kálmnow Stránwi Duchownemu Kościoły, Dobrá, Jurysdykcyę, Prerogatywy, y wszystkie kreszencency przywrócił. Temi tedy y innemi ktorých dla szczupłości miysciá niewyrażám; rásyami poburzeni Węgrzy przeciwo Cesarzowi, y wraz Krolowi swemu podnieśli rokofs, y udáwzy się pod Protekcyá Turecká do Stolicy Cesarśkiej; to jest: Wiedniá wyprowadzi Turká.

Ják predko dniá 12 Lipcá do Wiedniá przyjáła wiadomosc, że Woysko Tureckie o dwie mile od Miásta zostáwáło, Kommandant Wiedeniński názwiskiem Starenberk drzewo do budynkow ágodne po brzegách Dunáiu słożone rozkázał skupic y popálić. Dniá 13 zráno, ták się Turk pod Wiedniá podszedowál blisko, że go mogly kule ármátne dostáć, záczyni Kommandant Wiedeniński café Przedmieście z tey strony z Kościołami y Ogrodami kázal spálić. Dniá 14, ná Przedmieściu okopyny wálami nieprzyaciél wielká miáć z pozostáłych murow po spáleniu obronę, ktoremi się od dział Micyklich zástáwił; dniá tego z obustron zánacznie dáwáno ognia, áliści przed wieczorem wkradliży się do Miásta niektorzy z Turkow Kościoł názwany Schottenkirch, Pałac ieden, y dwie wspaniále Kámenice spáli-

Zlápane tych szopiegow, y turowo exekwowáno, z ktorých iednego żywcem chwierzowáno, głowę, ręce y nogi oddáto, y ná publiczny widok dla potráchu innych wyrácono, ktorým obwoháno w Mieście áżeby we dwie godziny dáby gontowe y inne drzewá z Kámenie srucone byly, co gdy się stáło: wszyscy Studenci y Rzemieslnicy ná obronę Miásta dowolennego przypáslili się orężá. Nocy nástępujác; y mocno nieprzyaciél szturmowál do Burgú y Szoreńskicy Báteryi; á Janczárwic; co raz tym bardzicy zbliżáli się do Palisády. Dniá 15, dáwáno wásemn ognia z dział ktorego téż czasu nieprzyaciél iedną do Miásta z mor, dierzá pácił bombę, ále bez zádnego skutku. Obywátele zás Wiedenciý porátemną ná Przedmieście wyzedliży, wycieczk; znaczną Turkom o kole sypániá wáłow bawiácyim się uczynili sekodę, y szczęśliwie przez máłá Bramę názad się powrocili; powtórny téy nocy uczyniwszy wycieczkę manieyszczai gráoatami nieprzyaciélskie Aprofsy porázili. Dniá 16, kilka Pulkow Tureckich wodá spúściło się ná Przedmieście názwane Leopoldstát, y one spáliwszy w cále Wiedenińkim Obywátelem, wszelká odebráło korespondencyá. Náskupuych dni od 16 ás do 21, *inclusiue* iedni z ármát dáwali ognia, gránaty y bomby puszczáli, drudzy ustáwicznie kopáli lochy chcąc Micykcie kontráktury z Ráwelinu miny wyfádzic, y dobrze się utundowác ná Przedmieściu Leopoldstát. Obywátele zás Wiedenciý iámáli ich imprezę, y roznemi wycieczkami dáwali odpor nieprzyaciélowi. Dniá 20 ku wieczorowi zázawszy od Burgu, áz do Bramy Kárenthy rzyziny zápalono, ktore iednek orężé tylko Palisády wysádzili, y o ludzi záliży. Co rozumiejąc nieprzyaciél, że wielek

14.019



temi minami uczynił kłęskę, w nocy uławił sześć granatów do Miasta rzucił, od których żaden w Mieście nie był porażony. Od dnia 21. aż do 23. nieprzyjaciel do Miasta szturmować poprzestał, ale się na kopaniu wałów, y sypaniu szanów zabawił. Dnia 24. gdy począł nieprzyjaciel do Miasta z działa szturmować; rzecz uwagi godna trafiła się godzinie 5 wieczornej, gdy zgromadzony lud w Kościele S. Stefana, tak ciężko uciśniony go, rano modlił się, pod czas samego Kazania przez okno działowa kulą lecącą wielkich kul-kawałkow ciolanego kamienia przy oknie wybiwszy, y obwyszy się o kolumnę z wielkim impetem na ziemi spadła, a żaden jednak ani kulą, ani kamieniem nie był porażony. Bito porym z armat, rzucano granaty, pułczano bomby, przez całą noc, tak dalece, że kilka kamieni ciolanych z Wieży S. Stefana wypadło, ale za świątę Boską nikomu nie szkodziło. Dnia 25. podjął Turcy minę, chcąc się dobyć do kontrá-szkárpy, Lecz nie nie wkorali, ale jednak rozluźnony ufuadowałby się był w Leopoldstadie, gdyby mu działá Wiedeńskie nieprzeszkadzały. Od datá 25. do 27. przełaził do Miasta szturmować Turcy. Lecz zamyślał tak się barykady ufortyfikować w Leopoldstadie, y dla tego dnia 28. na bátach przez wodę z ebonu wielkie działá, y cały woenny modercunek przeprowiá do Leopoldstadu, co potrzegłszy Miasto, tak dalece dwa razy uderzyło z działów że ow státek kulami, naruszony z działami, z mozdżierzami, y z Turkami zatonól. Czym znacznie Turcka złość rozdzierała, samemi poczdá dobywać Miasta minami, które Pálifady około kontrá-szkárpy przez wyśádzili: ale jednak żołnierz Wiedeński, lubo przy tak narazczywym szturmie szturbowány, inne w nocy wybudował Pálifady, przy których 6. z Garnizonu Wiedeńskiego granatami zabitó, y dwóch porażonó, a nieprzyjacielowi wicykie kule szkodzić nie mogły, y wycieczką przez te dni trudaó mu było co zrobić, gdyż bardzó wáfami otoczony zostawał. Gdy się tedy nieprzyjacielowi szturmem Miasta dobywać náprzykazało, umyślił odnogę Dunajką Wiedniowi odebrać, y dla tego po rożnych miejscách kopał fosy, żeby wodę od Miasta odwrócił; to gdy mu się niepowiodło, datá 30. do mostu Schlegbruk nazwanego sprowadził łódzie, na których tarcie kładąc, chciał szturmem uderzyć na czerwoná Wieżę, dowiedziawszy się, że tam słabá moc była. Lecz mu się y to niepowiodło, bo óżámsz Obywácle Wiedeńscy podawszy pod nieprzyaciela ná łódzie iestce zostájącego miny, 30. Turków w górę wyśádzili. Dnia 1. Sierpnia, gdy áttakowano w Wiedziele pod czas rannego Kazania, uderzyła kulá w Kościół S. Stefana, y ciolány kámién wywálił, którym jedná tylko Błágná w ręce y w golenie ráníoná byłá. Nieprzyjaciel zaś tak się bliskó, podśáncował pod Pálifadę, iż go rzucony z ręki kámién uderzyć mógł; y dla tego część Pálifady wyśádził miná, ale jednak od niego wziól odpor. Dnia 2. Dragonia Wiedeńska po mostu zbiwłszy, y łódzie przy nim rozzerwawszy część ich ogniem zniszczyła, co widząc nieprzyjaciel wedle kontrá-szkárpy blisko Wieży Bargi ubiegł miejsce, y cały dzień gestem kulami, y granatami do Miasta szturmował; tak, iż ledwie który Dom niemi nie był naruszony: y lubo te kule 4. albo 5. kámién wazyły, z Opatrności jednak najwyższego Pána máło co ludzióm szkodziły, y zádny zgółá Kámienciey nie obaliły. Gdy tedy wieczór następował, wziól odpor nieprzyjaciel, y niebez znacznego szkody odśzedł. Następujący nocy 30. konnych z Miasta uczyniwszy wycieczkę z przepędzonych Turków Bawów 48. do Miasta ná odżywienie zgłodniałego ludu przędzili. Dnia 3 szturmował nieprzyjaciel do kontrá-szkárpy wedle Bargy Lebićkicy y inż był onę opánował. ale jednak pokonány od sił Wiedeńskich Obywácleów, kilka tysięcy ludu zgubił, które częścią zá okopami poroneli, częścią ná plácu polegli. Z strony zaś Wiedeńskiej Wice Pátkownik, Kápitan, Choráży, y kilku zginół Dragonii. Dnia 4. z arzech stron uderzył Turcy ná kontrá-szkárpy, bito ná nie przez dzień y noc całą uławił znie, naybárdżicy ná tę stronę, ná której sam Komendant Wiedeński był Dyrektorem, gdzie zbito z Regimentu Wiedeńskiego 20. około 30. ráníonó, a z strony Turckicy 500. pádło trupem. Dnia 5. zlápszy język, y przyprowadzony do Miasta wyznał, że Turczyniży tyśiące Jazdy wysłał przeciwko Sukurowi Miastu ná pomoc przybywájącemu, ale te trzy tyśiące nápadłszy ná Sukura tak zbite; że się ich tylko tyśiące do Wicyra wrociło. Nocny następujący iestce wielkim impetem uderzyli Turcy ná kontrá-szkárpy, y całą noc áttako-

wali. Dnia 6. y następującej nocy złożyć Bismarńską wszystkiego wywarła na kontrą-szkarpę potencją, y jedną z nich otrzymawszy, y lubo z Wiedeńskich żołnierzy częścią zabito, iako to pierwszego Vice-Pułkownika Letle nazwanego z pod Pułku Komendanta Scucheza, częścią rażono na 300. osób, iednakże nieprzyaciela 700. trupem legło. Dnia 7. y 8. w samych kontra-szkarpach podkopawszy się Turcy; chciał w okop Ráwelinu wstąpić, ale że był pełny wody, sypał w fosy żemię, y wory częścią kamieniami, częścią wełną nątkane rzucił w niego, á do tego z boku dał przekop, áby wodą z fosy ściekła, y łatwy uczyniłá przechód, lecz Wiedeńscy Obywatele bomby y gránaty na niego rzuciłá zączętą mu mieszkali imprezę, y w nocy wory nątkane kamieniami y wełną z wody powywłoczyl, áżeby wodą w nągotowane przekopy przesyła nie miała. Dnia 9. nieprzyaciela okop Ráwelinu otrzymawszy, tam się walcem otoczył. Dnia 10. lubo Wiedeńscy żołnierze wielu nieprzyaciela trupem położyli; y z nowych wyrugowawszy okopow Tureckie Aprofsy zruinowali; iednakże następującej nocy wszystkie swoje Aprofsy restaurował nieprzyaciela. Dnia 11. uciszony od szturm Turezyn, cały dzień kopaniem się bawił; ale dnia 12. iedną miąg ząpalwszy część Ráwelinu wedle Bramy Burgi wyśadził, który uporczywie chcąc szturmować Ráwelin, z wielką swoją szkoda y konfuzją był odparty. Lecz y z Wiedeńskich sirosy pod czas tej baráhi 8. trupem legło, około 60. rąniono, y miąg iedną Wiedeńską zaważono. Dnia 13. w nocy deszcz wielki spadłszy; kopającemu nieprzyacielowi był ná przeszkodzie, y Aprofsy rozwalił. Dnia 14. Turezyn się zabáwiał kopaniem. Dnia 15. wytrzymawszy, w nocy kazał dźiała swoje koło Báizty Lebleńkiej prowadzić, ale skoro Wiedeńskie Woysko uderzyło, y gęsto gránaty rzucać poczęło, dźiała ciągnące Ráwoły w gorę ogniem wysádzzone nieprzyacielowi daley postąpić nie dały. Dnia 16. wedle Bramy Burgi, chcąc nieprzyaciela Ráwelin otrzymać; tak gęstmi był osypány kulami y gránatami, iż więcej ná 500. Turkow trupem pášlo, á Ráwelin od nieprzyaciela wolnym został, gdzie potem w łóbach od nieprzyaciela do Ráwelinu przekopanych Obywatele Wiedeńscy trupy złożywszy, y ziemią zasympawizy swoją fosę naprawili. Dnia 17. ná świtaniu chciał nieprzyaciela pod Ráwelin podpać, lecz Wiedeńscy żołnierze uczyniwszy wyćieczkę z Miasta z dźiała y moździerz wielki odbiáli. Tego dnia wrocil się z Preszburgá do Wiednia Szpieg od Komendanta Wiedeńskiego wysłany, y oznaymił że Tekieli pod Preszburgiem zniešiony, y że JAN III Bayaśh: Krol Polski tam swią Osobą z Woyskiem Polskim ná sukurs iazie; która nowina tak ucieszyła Wiedni, ten tylko zadość to wyexplikować potráfi, kto w tej, lub podobney zeznawá księce, álbowiem ludzie po publicznych ulicach tuż prawie z desperowaní radošnie izy wylewáją wójká Bayaśh: Krola Polskiego głošili miłosć; z ką y żołnierzowi Wiedeńskiemu wiele przybyło sereá, y ludzie prawie w pol pomarli iakoby zwartych powstáli. Dnia 18. w dzień Wnichowźięcia N. M. P. gdy w Ráwelinie wedle Bramy Sturcentor nazwaney osádzony żołnierz oślábiał, ná tego miycieczęćią Dwor Celáski, częścią Drábanci, Lokaie y inni oczęá wzięwizy postąpili, którym zá Pułkownika dáno Hrabie de Trumansflorin. Gdy zraná dnia tego Turcy szturm do Ráwelinu przypuścili, wzięli zaraz odpor. Iednakże Jazdy Wiedeńskie pášlo 30. y Pułkownik Topingi, który był ná sukurs przybył zginął. O godzinnie 7. lubo generały szturm przypószczony z znaczną Turecką kończył się utratą, iednakże Turcy w nocy podziemnymi lochami tráfiwizy ná to miycie Ráwelinu, z ktorego dnia 12. tego Miešięcá miąg wyśadził; kopali się daley, ale Obywatele Wiedeńscy dnia 19. przeciwko im kopiąc się tráfil ná nich, y Turkow rugowawszy, lochy žiemną zasympali, á potem wyćieczkę z Miasta uczynili; która się im nieudála, to Wiedeńskich ludzi ślápano 36. z ką nábráwizy sereá, dźiała skorami Wielblądźcami nákryte blisko Pálisády ku Lebleńkiej Bászcie nieprzyaciela przyprowadził. Dnia 20. nie się nie obawiając dźiał y gránatow Wiedeńskich, iedni gotowali miny, dudzy w Leopoldšacie kopali, miąg intencją wykopać pod wodą lochy, y miny pod Miasto sprowadzić. Ná ten czas dla usáwiczney frazy y głodu poczeli inż w Miešcie ludzie uloozy truchleć, á dla pożywienia swego kotami posláć się musieli. Gdzie ludzi wiele częścią z głodu, częścią z dysenterji, częścią z powietrzá zaráżonego różnymi feterami poginelo. Dnia 21. iedna mina Wiedeńska wielką między Turkami uczyniła

kleśkę. Dnia 22, cały dzień z obu stron bito, y granáty puszczano. Dnia 23, wiele Tur-  
kow mina Wiedeńska wyłaźła w górę. Dnia 24, miny dwie wraz zapalił nieprzyaciół,  
z których jedna znaczney nieuczyniła szkody, lecz druga 6 ludzi okaleczyła. Tego dnia  
od Xiążęcia Lotaryńskiego przysłał Poczta do Wiednia, że po ośmiu dniach ma być  
Sukurs. Która nowina cały Wiedeń rozweleliła bo iuz był z desperował, gdyż przez cały  
czas oblężenia, koło 4. tysięcy ludzi zginęło. Dla tego ostatni szturm tylko wytrzymać po-  
stawili, na który raz różne wynadywali sztuki; między krotymi Komendant Wiedeń-  
ski żelazny parkan nakładał muru wygotować kazał, który postawiono na kołach; krot-  
te słupkami y ostremi włóczniami osłanone były. Obwołano także żeby każdy Gospo-  
darz pod gładem swoich piwnic od min nieprzyacielskich pilnował. Tego dnia prze-  
prawiło się przez Dunaj kennych Turkow 200. y tām kilk wiosek spalił, na których na-  
padłszy Wiedeński żołnierz; 100. w Dunaj w pędził, a 100. na placu położył. Ku wie-  
czorowi dnia tego znaleźli Obywatele Wiedeńscy kilka min Turceckich; użyli ich przeciw-  
ko nieprzyaciółowi: co że się im dobrze powiodło, uczynili potym wycieczkę, nieprzy-  
aciół z okopow wygnali, y 300. trupem położyli. Gdzie z Wiedeńskiej strony 30. zabi-  
to, 4. rażono. Następuiący iednak nocy wrocił się nieprzyaciół do okopu, y wesłańe  
wory z sobą sprowadził. Dnia 25. żołnierze Wiedeńscy dobry na Turkow uczyniwszy im-  
pet; wyrugowali ich z okopu, kilkalet na placu położyli, wały y amunicyą zruinowali, 10.  
działow zatopili, y z miny iedney prochy zabrałi. Dnia 26. wadzili Wiedeńscy Obywá-  
tele z Wieży S. Stefaná wiele nieprzyacielskich Pułkow z obozu pod Miasto zbliżających  
się; zaczęli kazał Komendant Wiedeński dwielakicy straży przystąpić, y w oczy zbliżają-  
cemu się nieprzyaciółowi stanąć. Gdzie dnia tego y 26. ustrawicznie z dział białę przystę-  
pu do Miasta Turczynowi nie dano. Dnia 27. dwóch Dragánow iuz za Ráweliną będących  
chcących się przenieść do Turká, złapano y obwieszono. Także chłopca jednego lat 15. má-  
jącego, (który przeniosłszy się do Turkow; názed ná szpiegi wstał się, chcąc się wywie-  
dzić gdzie Wiedeńskie záladzone miny, ) złapano y głowę uciąto. Dnia tego po-  
łudniu 190. Dragóni Wiedeńskicy uczyniło wycieczkę do iedney kontrá-szarkápy nieprzya-  
cielskicy, która wiele Turkow po facydze odpeczywających wycięła, y 37. miedzierzow  
wzięła: gdzie także z Dragóni Wiedeńskicy 30. zginęło. Przez ten dzień cały Turck-  
miasto granátow y bombow z miedzierzow kamieniami strzelał, które kilku Wiedeńskich  
Obywátelow zabiły. Potym wieczorem zapaliwszy minę; część Ráwelinu wyłaźił, y zna-  
czną uczynił szkodę. Dnia 28. wielki ściecz spadłszy, imprezę nieprzyacielską y Wiedeń-  
ską oraz pomieścił. Tey nocy od 12. aż do pierwizy godzin y wieży S. Stefaná ráce  
puszczano, ktore coby znężyły samemu Komendantowi y drugiemu komus w Mieście  
wiadomo było: Co wiázac nieprzyaciół rozgniewány, częścicy do Wieży z dział trafiał.  
Dnia 29, Turcy minę zapaliwszy; poł Ráwelinu wyłaźił, y 100. ludzi Wiedeńskich czę-  
ścią zabili, częścią porażili. Dnia 30. chwał nieprzyaciół kilka razy do Ráwelinu w  
nocy szturm przypuszcic, ale z tāmczas był odpedzony. Dnia 31. w nocy o godzinie 9. z Wie-  
zy S. Stefaná trzema rácami znac dano; że Postawiec Wiedeński przed kilku dniami do  
Woyksá wrocił się y oznaymł, że dnia 1. Września JAN III. Nayásn: Krol Polski miał  
stanąć w Kregźnic, y że temi czasy Austryackiego Woyksá przednie Pułki przy Stokerau y  
Thulen przez most przepráwiájac się; zapadłszy na pierwizą stráž Turcká; w ktorey było 4.  
Pułki, to iest 4000. zmiesli niedálko Klosterneuburgu, y dwóch Bázrow wzięli. Tego  
dnia kazał Turck burzając działá z obozu ku Wiedniowi prowadzić, albowiem iuz był o-  
kop przed Bázrtá Burgi opánował. Dnia 1. Września uczynili Wiedeńscy żołnierze wy-  
cieczkę, lecz się im tá dobrze nie nadála, bo nieprzyaciół w swoich Aprosách został, y  
Wiedeńskich ludzi 70. częścią zabił, częścią ranił. Dnia 2. podładzone miny pod Bá-  
teryá Burgi Turck zapaliwszy; znaczną część icty wyłaźił, a chcąc po południu Ráwelinu o-  
trzymać, z wielką strážá swojá odpedzony został. Następuiący nocy z Wieży S. Ste-  
faná puszczono w górę ráce ná znak przybywájcego Sukursu. Dnia 3. 800. Turkow iuz  
w okopie będących żołnierz Wiedeńsk w wypędził y wielu porażił. Dano zátym z Wieży  
S. Stefaná znak rácami wielu Pułkow w sobie májącami: gdzie potym z obu stron z dział



kule y gránáty látały aż do 9. godziny. Gdy zaś nieprzyjaciel chciał otrzymać okop Bateria Burgi, z wielką swoją był odpędzony konfuzją, y trzy działá strzelił, które pod czas tego zhańczenia Wiedeńscy żołnierze już do Leweńskiej Baterii zaprowadzone wzięli. Dnia 9. Turecká zápalona mina znaczną część Baterii Burgi wyrzuciła, po którym przzerwaniu; chciał Turcy ją otrzymać, y już był dwie swoje chorągwie ná niey postawił: ale znaczną swoją obciążony strąte; samy odbránym kontentował się Rawelinem: y w ten utarcze ludzi Wiedeńskich 100. częściá zabitych, częściá rannych było. Następniący nocy z Wieży S. Stefaná znaczącą wielu Pułków puścili w górę rączę. Dnia 5. nieprzyjaciel mádo co granátami y strzelaniem szturmował. Tegoż dnia Kámpánii Cesarzkiej dány jest zá Pułkowniká Hrabia de Trautmanstoff, zá Mátora pierwszego nazwany Officier de Reischelberg. Dnia 6. pod Bateria Leweńską wielká zápalona mina przed pierwszą godziną nie uczyniła zádoty nieprzyjacielki zámyślom, bo częściá ná samych się obrociła Turków, częściá bliższą áziurá od Wiedeńskich wykopáná ludzi wyleciała: Kontraminierowie jednak Wiedeńskich, których w Mieście był niedostátek 30. prócz innych ludzi przywaliła. Potym dnia tego uderzone w kotły, áby się każdy ná swoim miejscu stawił, rozumiejąc: że miał nieprzyjaciel ostatni szturm przypuścić; y dla tego wielká w Mieście osoblíwie między biłą Płcią powstała trwogá; tak dálece: iakoby już nieprzyjaciel opánował Wiedeń. Nocy następujący puszczono z Wieży S. Stefaná znaczącą wielá Pułków rączę. Dnia 7. spadziemiące się wiele min Tureckich, wysłáno Dwór Cesarzki do nowego Burgu, które miejsce oraz z Bateria nieprzyjacielskimi kulami gęsto podziuráwione było. Potym ná miejscu Steyheret nazwanym wódc Baterii Leweńskiej, Wiedeńscy żołnierze wykopáli minę Turecká, z której 13. beczek prochu wzięli. Dnia 8. pod táż Bateria Leweńską zápalil Turcy minę drugá, lecz mniej szkodliwą, y potem szturmował do Miásta, ale niedługo. Przez te dwa dni wyż pomienione wótkie przybywało terca do obióny Miásta Káwáleryi Wiedeńckiej májąc o bliskim Sukursie nádziecie, czego wszyscy z wielkim prágniem porzeli; gdyż nieprzyjaciel czego szturmem niedokázal, to samymi minami zruinował. Ná to Presidium Mieyskie osłabiáło, którego już tylko 4000. było w Mieście, á do tego co dzień umierało po 50. 60. 70. ludzi; dla czego y mury osłabione blisko były strąty, y ludzcie od cherob y głodu padáli. Nocy następujący rączę puszczono, czyniąc nádziecie májącego iśćce przybyć Sukursu. Dnia 9. obiedwie strony bomby y kámienie z mozdżierzow rzucali; á minutowie Turcy tym czasem záfátzali prochy. Potym widziano z Wieży S. Stefaná że nieprzyjacielki oboz ka Wiedniowi do gory Lysey nazwany Kallenberk pomykał się. Dnia 10. Turcy ustáwicznie kopáli, y z granátami kámienie z mozdżierzow rzucali, którego czasu kilka rázy puszczáno rączę z Wieży S. Stefaná z znákiem wielu Pułków. Dnia 11. nieprzyjaciel z mozdżierzow granáty y kámienie rzucal. W tych dniach Woysko Cesarzkie, Najiásniejszy Krol Polcki JAN III. z Woyskiem Polckim, y inni Xiązta Chrześcíanscy z swemi Pułkami przybywszy do Thulen, przez most przeprawili się. Gdzie stanowią ná lądzie; wszyscy Xiązta z Woyskiem swoim Najiásniejszego Krola Polckiego winące: ogłosili go byđ całego Woyská Chrześcíanckiego Generalissimum. Potym Najiásni: Krol Polcki JAN III. z Rycerstwem Polckim y każdy z Xiązta z Woyskiem swoim miał w osobnym konsulty woiczne Námiocie, z których Wótá zebrałszy, Krol JMC. ázcydował o sposobie następujący Batalii. Potey Deczyzi złączwszy wszystkie Pułki Chrześcíanckie z Rycerstwem Polckim, puścili się Krol JMC. w Wiedeńską puszczę, przez którą z całym Woyskiem, y w niey to przez záśickáne drogi, to przez nieprzebyte práwne góry, to przez przepásćiste doły, całą noc z wielką trudnością pod Wiedeń przerywał się; ázby nieprzyjacielá ze wszystkich stron opasał. Dnia 12. to jest w Niedziela, równo zedaniem Turcy z swego miejsca ruszyli się ná górę Lytá, gdzie zważając: że wiatr przeciwny im powstał; stáneli ná dolinie gory Kallenberk, y stąd do Miásta jedni mocno z dział szturmowali, drudzy stáli uzykówni do boju. Tegoż poránku y Krol JMC. z całym Woyskiem zbliżył się pod Wiedeń; gdzie uszykowawszy się Woysko pod generálną komendą Najiásniejszego Pána Krolewskiego czekało ordynansu. Godziny tedy ranney

Mszą Świętą Pobożny Książę Ojców Księstwa Zakonu imieniem Marek niedaleko od Wiednia w Káplicy Leopoldy dla wszystkiego odprawił Rycerstwá, ktorey z wielkim nabożeństwem wszyscy słuchali. Po Mszy Świętej Waleczny Jan, miłości Chrześcijańskiej pełni, miał do całego Woyska ánimując do boju mówę, po ktorej Krolewiczom JMCi. dał zbiorę, ná co patrząc wszyscy z wielką poctęchą swoie sercá ku temu Pánu cbráci. Ordynował zátym Krol JMC. z 70 Pułkami Generála de Gran. áby się z gory spuściwszy; przy dolinie czekał. Skoro się ten żołnierz ná miejsce náznaczone przetráfil áliści ná tráfif ná 3. czyli 4. tyśiące Turkow, ktorzy postrzegłszy go; z wielką liczbą skupiwszy się uderzyli ná niego; ále następujące posiłki mocny nieprzyjacielowi doli odporu, w czym naybardziej ármátá woienna ná gorze rozłożona Turkem szkodziła. Gdy się to odprawiło woienne *Praludium* P. Pułkownik Neuster wiaól ordynans, á żeby z swoim Pułkiem wátem otoczonych Janczárów z okopu wyrugował, ktorzy petykáciemu się Polskiemu Rycerzowi wielce ná przeszkodzie byli. Uderzywszy tedy gorącym impetem pomocniony Pułkownik, lubo z niemáłą swojá strátá wyparł jednák z okopu Janczárów. Iez gdy się póżął ku obozowi Tureckiemu zbliżać; przeciwno niemu dwa tyśiące Turkow wypádo, ktorym że nie mogli dąć odporu. Piechotę swojá w odebrání Janczárów fosse zádziwzły, sam ustępowali. Co widząc Turcy událi się w pogoń zá Pułkownikiem; lecz óch z jedney strony Piechotá, z drugiey strony Bawárická Drágonia tak dálece rózifá; że się náзад reitcerować musieli. Co widząc Bawárická Drágonia, że Turek ustępuje, tym czásém osypála się wálem. Podczas tey następującey gonitwy; stánowią cały oboz Chrześcijański ná woiennym plácu, wielce z nieprzyjacielem uciéráł się, gdzie liczna mpy z obu stron osobliwie przy Dunáiu pádály. W tym postrzegłszy Krol JMC. że Corpus Woyská od nieprzyjacielskiej mocy slábielo, ruszył się sam z polskim Rycerstwem, ( ktorego miał tylko 14. tyśiący; ) przeciwko nieprzyjacielowi, lecz przeciwko niemu 30. tyśiący Turkow ná plác wyszło; nieustráżony bynajmiej tym grómem Polku Rycerz, zá Dyrekcyá Walecznego Wodza po kioku ná nieprzyjaciela następowá, áż tez do samego nieprzyjacielskiego przystąpił obozu. Co widząc Turczyn, że mu ódważny w óczach slánc Polák, y że zewszrykich stron od Chrześcijańskiego Woyská był ópátany; rádziej ó sobie póżól. Wiedząc ná ten czás było, iák zá wydaniem pierwszego ógnia Turcy przez doliny, wáły ókopy, y wody uciékáli; y lubo dobre zewzrád wáły y Aprosity przed obozem mogłyby nieprzyjacielowi dąć wygodę do odporu Chrześcijańskiemu Woysku, sam jednák Naywyższy BOG tyie im nie dáł reflexyi, żeby się bronic mogli. Trwála tá bitwá áż do godziny 20. woicy, ktorey ó obléżenia Miásta uwolnione było. Skoro álbawem postrzáfł Wezyr, że tego p. tęgá slábielo, kázáł swoim znaczniejszym do obozu ná ódwrót, á tym czásém dáł ordynans, áby z dział wetowano, lecz zá nástąpieniem Woyská Polskiego y pułkárzác uciékáć póżeli, co widząc Wezyr, y sam ná końcu poráżony uciékł, zostáwil tedy nieprzyjaciel działá, námioty, prowianty, ámunicye, wózelkie skóby, w złocie, w srebrze, w pieniádzách, perłách, klejnotách, y drogich kámiieniách, z ktorzych kilka millionow Polski Rycerz zabrał, iákó ten, ktory naypierwiej oboz nieprzyjacielski ódważy, dzielnością y męstwem ótrzymał. Y lubo Woysk Niemieckich było 80. tyśiący; Polskiego zás Rycerstwá 14. tyśiący, zádán jednák bez znacznych niedoiáctwá supow, y ówczem inni dla niedostátku wozow wiele sprzętow drogich y bogátých pozostáwiác musieli. Chorągiew Cesarzá Tureckiego z Máchometowym Hógośláwiciem Wezyrowi dána, dostála się Nayiáśnieyszemu Krolewii Polskiemu JANOWI III. iákó Walecznemu Zwycięsley Turkow, ktorej iá Naywyższemu Nicámierelnemu BOGU ná znak Tryumfowego koniektując do Rzymu Oycu Świętemu ódślá. Dostáf się tez y z innymi taryecámi kón Wezyrski cały ód zlorá y drogich kámieniáskrzacy się Krolowi JMCi. Názáituz wiele ráníonych biáłyhgłow y dzieci ó Miásta wróciło się. Potym ó godzinie 9. ranney Nayiáśn: Krol Polski JAN III. iákó Zwycięsca z wielką Assystencyá w iekháwszy do Wiedniá, był z wielką pompá, weselem y rádofnym okrzykiem ó Obywátelów Wiedeńskich przywitány; trizmiály naybárdziej te głosy: Niech żyie Kiem ó Obywátelów Wiedeńskich przywitány; trizmiály naybárdziej te głosy: Niech żyie Nayiáśnieyszey Krol Polski JAN III. Waleczny Zwycięsca, Krol Miłościwy, práwdáwiwo Chrześcijański Krol, niech żyie. Po południu w Kościelcu S. Stefána wielki gmia ludzi óstóf

ść do pocałowania zwyciężkicy Ręki: który Akt z radości płażący lud odprawował, in-  
 na nie tylko Rękę Krolewską, ale też y na ziemie się ścieląc, nogi y szaty Krolewskie cało.  
 wali, y oraz hejnymi Izami od radości skrapiali. Potym Akcie z lustrowawszy Krol JMCi  
 wżyltkie Woyska, udał się w pogoń za nieprzyjacielem. Dnia 14. lustrowano Wieden-  
 w którym iak wiele zginęło ludzi; gdzie 8. tysięcy ludzi częścią zabitych, częścią pora-  
 nionych zginęło, a 24. tysięcy na dyfenteryą umarło. Potym przybywszy Nayiaśniejszy Ce-  
 farz, y z lustrowawszy cały oboz y Aprosły Tureckie, w iechał do Wiednia, w którym *Te*  
*DEVM laudamus* spiewać kazał. Miewymowna radość w Wiedniu była, kiedy ludzie od  
 nieprzyjaciela kicy zachowali ręki na miłego swego poglądali Paná. Potym Posel ordyno-  
 wany od cesary Austryi do Krola JMCi, będącego ieszcze w obozie Tureckim po zwycię-  
 stwie z powinżowaniem wygrancy, czytał zelący Cesarzowi JMCi, że słyszał od same-  
 go Krola JMCi, iż Wezyr y iedney tylko sukni ucicki raniony, y iako dziecko płakał,  
 iako y sami potym Pokosowi Wezyrscy poimani zeznali. Opowiedział tenże Posel Cesa-  
 rzowi JMCi, że Krol JMC w namięcie Wezyrskim znalezione listy od Panów Węgierskich,  
 do Wezyrá pisane czytał y prezentował, ktorými szczęśliwego mu winżowali sukcesu,  
 y do dalszego animowali progressu. Dnia 15. wyiechawszy Cesarz JMC z Wiednia, dognął  
 Polkie Woysko między Ebersdorfem y Mánswetem, gdzie Nayiaśniejszy Krol Polki JAN III. po-  
 stężyłszy z bliżającego się Cesarzá JMCi, kazał stanóc w Parádzie Woysku; zbliżywszy się  
 tedy Cesarz JMC, przywstał się z Krolew JMCią, y wygrancy mu powinżowawszy, za  
 obronę Austryackiego Pánstwa podziękował. Potym przez pół godziny mając z sobą kon-  
 ferencyą Cesarz JMC Woysko lustrował, ktoremu Dank dawłszy pożegnał się z Krolew  
 JMCią, y odjechał. A rząd za to zwycięstwo, niech będzie Nieśmiertelnemu BOGU wie-  
 czna chwala, Nayiaśniejszemu Krolowi Polkiemu JANOWI III. iako Zwycięsły Biserá  
 mańkiego Narodu, lubo w śmiertelnym złożonemu prochách nieśmiertelna sława, Rycerstwu  
 Polkiemu wiekopomny zaśszczyt. Day BOZE, żeby tá żarliwość, odwaga, męstwo, y dziel-  
 ność w Koronie Polkiy za Honor Bołki, za Wiarę Świętą, za całosc Oyczyzny Polkiy, za  
 zlotą Wolność wickowała.

## S P E C Y F I K A C Y A

*Amunicyi wojenney z obozu Tureckiego do Cekauzu Wiedeńskiego zabráney.*

Ołowiu cetrarów, - - - 4000000.	Wind do windowania Dział, - - - 100.
Prochu cetrarów, - - - 4000000.	Lin y powrozow bez liczby.
Armát, - - - 8900.	Barył oleiu lnianego, - - - 5000.
Dział wielkich, czyli Kártánów, - - - 4.	Smoly y żywicy cetrarów, - - - 500.
Dział pospolitych, - - - 160.	Miechow do dęcia ognia, - - - 40.
Janczerek y Rusznic, - - - 500.	Płotná lnianego sztuk - - - 120000.
Bombow wielkich, - - - 1000.	Płotná wolkowanego, - - - 500.
Kul Armátnych, - - - 2000000.	Szersci Muley, Wielblądzey, y Wołowey ce- trarów, - - - 2000000.
Gránátow szpiżowych, - - - 1800.	Bawełny worow, - - - 50.
Moździerkow gránátowych, - - - 20000.	Worow skorzanych ná prochy, - 2000000.
Tarcz y Zbroj, - - - 30000000.	Worow do welly, - - - 1000.
Saletry cetrarów, - - - 50.	Prochownic Janczárskich, - - - 2000.
Szyn żelazá cetrarów, - - - 60.	Worow włosianych, - - - 200000.
Funtow cetrarów, - - - 6.	Instrumentow wszelkich do robienia muni- cy, - - - 300000.
Szuffely wrzeźczázow żelaznych, 100000000.	Námiotow, - - - 300.
Motył do Aproflowania, - - - 120.	
Podkow y gwoździ cetrarów, - - - 80.	
Pil do tarcia drzewa, - - - 400.	

*specyfikacya Woyska Tureckiego należona w Namięcie Wezyrá, w której co za ludzie y iak  
 wleczá napisie 7 7bris przed Potyczką znaydowało się ktora była 12 ejusd Anno 1683*

Wezyr wielki miał ludzi - - - 6000	Hráim hákre Budżnik: - - - 50000
Kara Máchmer Báłza M zopotáński - 5000	Huseim Báłza z Dawafáku - - - 3000
Hráim Báłza Bronce miał ludzi - 6000	Huseim Báłza z Dawafáku - - - 3000

Mustafá Báfzá Sijistryjski	3000.
Seylazý Achmet Báfzá Armizýi	1000.
Cog Agi Beglergeg z Románii	6000.
Begier Báfzá z Alepu	1000.
Achmet Báfzá z Mentschoná	800.
Achmet Báfzá z Zygrá	6000.
Háli Báfzá z Sebástu	1000.
Hufem Báfzá z Háminá	500.
Háli Báfzá z Jeku	500.
Háli Báfzá z Házyrá	500.
Achmet Báfzá z Astros	2000.
Háli Báfzá z Kápáminá	1000.
Mustafá Báfzá z Eufchu	800.
Hufen Báfzá z Delina	600.
Emir Báfzá z Adem	800.
Hufen Báfzá z Mokolí	1000.
Hufen Báfzá z Níftu	500.
Háli Báfzá z Dernni	300.

Singis Báfzá z Erlámá	600.
Achmet Báfzá z Dwakiráku	1000.
Osman Báfzá z Kuryálzy	1000.
Tmoran Báfzá z Wárádynu	600.
Mustufá Báfzá y Agá Janczárów	16000.
Osma Báfzá Spáshow	1200.
Agowie Tymaniánów	5000.
Báfzowie Saturmianów	25000.
Báfzowie Altyleryi	15000.
Báfzowie nád ámmnicy	6000.
Zofniczów z wielkiego Káuru	35000.
Minierow	1000.
O. hotnikow z szablami	2000.
Han Tátárski miał ludzi	9000.
Abáfi Xiáże siedmiogrodzki	6000.
Hoipow ar Multárski	27000.
Summá wftyckiego Wojská Tureckiego	204300.

*Specyfickáya zginionych pod Wiednem Turkow przed Batáliq.*

Báfzow	3.
Czorbádżich Oberfzterow	4.
Kápitánów Janczárskich	25.
Officierow nád Woluntáryuszami	500.
Janczárów	1000.
Szturmierow	16000.

Minierow, Gránatycrow, y Putzkárczow	600.
Tátárov	2000.
Jázdý	12000.
Officierow nowych	2000.

*Summá stráconych Turkow pod Miástem* - 34132.

*Specyfickáya zálafna í Assyru, to jest, iák wiele ludzi obay Píci Turcy y Tátarowie pod czás O. blgżenia Wiedeńskiego, y wtárgnienia do Węgió z Austrýi y Pogránicznych Państw wnie-  
wólq záfbráli, y iák wiele Miást, Miásteczek y wsi spálili.*

Meżow doroflych	6000.
Białychgłow	21215.
Dam Senátorskich, to jest Gráfownych	204.
Pánien rożnych y Dżiewczát záfbráli	23888.
Dzieceí o 4. o 5. látách obcy Píci záfbráli	56092.

*Ná stronie Wiedeńskicy Miást, Miásteczek y wsi spáliono* - 14062.  
*Ná stronie Przechonowkicy* - 878.

*Summá Miást, Miásteczek y wsi spálonych* - 14933.

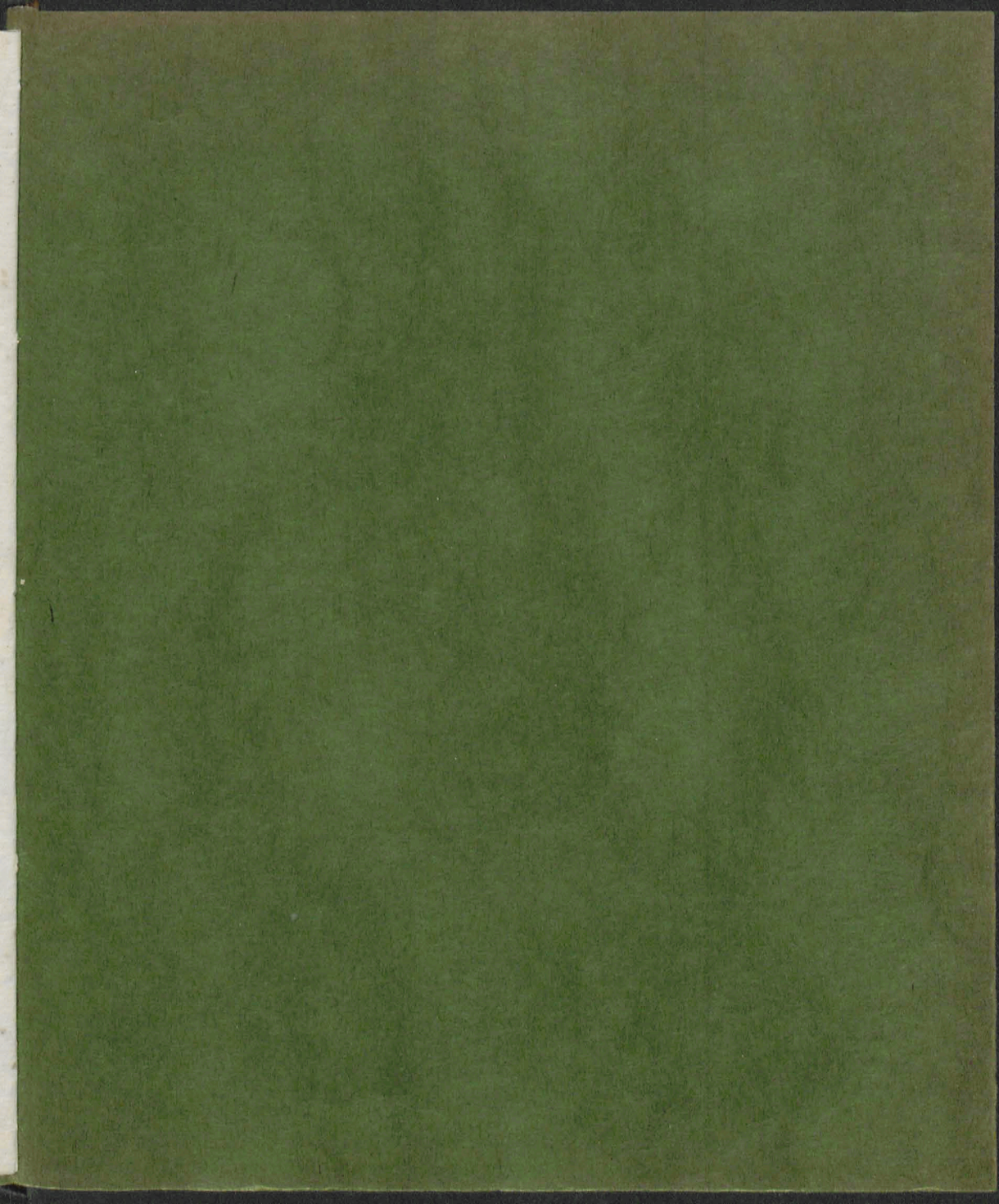
*Summá Chryścián záfbráných* 107399.

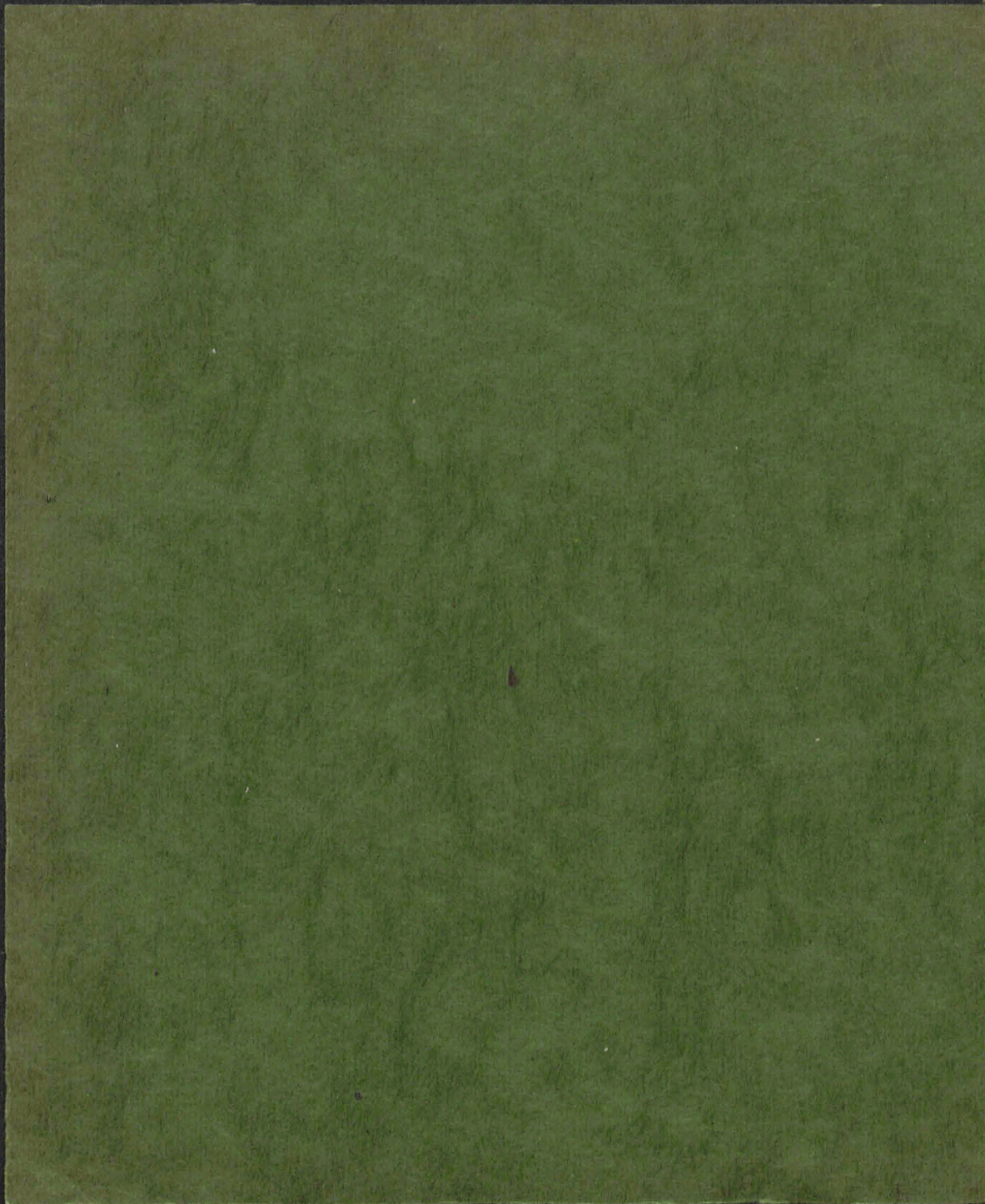
*Ad M. D. G. B. V. Sq. I. M. Honorem. SS. OO. prapcipue B.  
I. C. P. V. C. Cultum & perennem Venerationem.*



773/18







100-100-100-100

22 11 66

100-100-100-100

